

Kluczowy czynnik podwojenia KPI w biznesie Hioba

Open Coffe KTW #25, 6 czerwca '2018

Wojtek Apel, wojtek@pp.org.pl

Materiał dostępny na <http://wojtek.pp.org.pl/tag/lista/hiob>

Teksty pochodzą z przekładu Biblii Tysiąclecia, wydanie 5

OPEN
COFFEE
KTW

Info o Księdze Hioba

- Księga Hioba to Stary Testament, temat zamknięty na 300 lat p.ch
- Księga Hioba jest stara:
 - na pewno przez Mojżeszem, a więc przez -1400
 - raczej, przed Abrahamem, a więc przed -1700
 - możliwe, że przed Noem, więc przed -4135 lat, albo niedługo po
- Księga bardzo dobrze zachowana, ale poezja i język trudny
- Przekłady na polski:
 - Biblia Tysiąclecia – godny polecenia
 - Biblia Warszawska
 - Biblia Gdańska – dość wierny
 - ks. Wujek i inne renesansowe

Rozdział 1, wersy 1-5

(1) Żył w ziemi Us człowiek imieniem Hiob.

Był to mąż sprawiedliwy, prawy, bogobojny i unikający zła. (2) Miał siedmiu synów i trzy córki. (3) Majątność jego stanowiło siedem tysięcy owiec, trzy tysiące wielbłądów, pięćset jarzm wołów, pięćset oślic oraz wielka liczba służby. Był najwybitniejszym człowiekiem spośród wszystkich ludzi Wschodu.

(4) Synowie jego mieli zwyczaj udawania się na ucztę, którą każdy z nich urządzał po kolei we własnym domu w dniu oznaczonym. Zapraszali też swoje trzy siostry, by jadły i piły z nimi. (5) Gdy mijał czas ucztowania, Hiob dbał o to, by dokonywać ich oczyszczenia. Wstawał wczesnym rankiem i składał całopalenie stosownie do ich liczby. Bo mówił Hiob do siebie: Może moi synowie zgrzeszyli i złorzeczyli Bogu w sercach? Hiob zawsze tak postępował.

Co miał Hiob na początku (aktywa)

Żył w ziemi Us człowiek imieniem Hiob.
(...)

(...)
Majątność jego stanowiło **siedem tysięcy owiec, trzy tysiące wielbłądów, pięćset jarzm wołów, pięćset oślic** oraz wielka liczba służby.

Był najwybitniejszym człowiekiem spośród wszystkich ludzi Wschodu.

posiadanie	na początku	
owce	7000	
wielbłądy	3000	
pary wołów	500	
osły	500	

Rozdział 1, wersy 6-12

(6) Pewnego dnia, gdy synowie Boży przyszli stawić się przed Panem, szatan też przyszedł z nimi.

(7) I rzekł Bóg do szatana: Skąd przychodzisz?

Szatan odrzekł Panu: Przemierzałem ziemię i wędrowałem po niej.

(8) Mówi Pan do szatana: A zwróciłeś uwagę na sługę mego, Hioba? Bo nie ma na całej ziemi drugiego, kto by tak był prawy, sprawiedliwy, bogobożny i unikający grzechu jak on.

(9) Szatan na to do Pana: Czyż za darmo Hiob czci Boga? ⁽¹⁰⁾ **Czyż Ty nie ogrodziłeś zewsząd jego samego, jego domu i całej majątności? Pracy jego rąk pobłogosławiłeś, jego dobytek na ziemi się mnoży.** ⁽¹¹⁾ Wyciągnij, proszę, rękę i dotknij jego majątku! Na pewno Ci w twarz będzie złorzeczył.

(12) **Rzekł Pan do szatana: Oto cały majątek jego w twojej mocy.** Tylko na niego samego nie wyciągaj ręki. I odszedł szatan sprzed oblicza Pańskiego.

Rozdział 1, wersy 13-19

(13) Pewnego dnia, gdy synowie i córki jedli i pili w domu najstarszego brata, przyszedł pościaniec do Hioba i rzekł: Woły orały, a oślice pasły się tuż obok. Wtem napadli Sabejczycy, porwali je, a **sługi mieczem pozabijali**, ja sam uszedłem, by ci o tym donieść.

(16b) Gdy ten jeszcze mówił, przyszedł inny i rzekł: **Ogień Boży spadł z nieba, zapłonął wśród owiec** oraz sług i pochłonął ich. Ja sam uszedłem, by ci o tym donieść.

(17) Gdy ten jeszcze mówił, przyszedł inny i rzekł: Chaldejczycy zstąpili z trzema oddziałami, **napadli na wielbłądy**, a sługi ostrzem miecza zabili. Ja sam uszedłem, by ci o tym donieść.

(18) Gdy ten jeszcze mówił, przyszedł inny i rzekł: Twoi **synowie i córki** jedli i pili wino w domu najstarszego brata. Wtem powiał szalony wichur z pustyni, poruszył czterema węglami domu, zawalił go na dzieci, tak iż poumierali. Ja sam uszedłem, by ci o tym donieść.

Rozdział 1, wersy od 20

(20) Hiob wstał, rozdarł szaty, ogolił głowę, upadł na ziemię, oddał pokłon ⁽²¹⁾ i rzekł:

*Nagi wyszedłem z łona matki
i nagi tam wrócę.*

Dał Pan i zabrał Pan.

Niech będzie imię Pańskie błogosławione!

(22) W tym wszystkim Hiob nie zgrzeszył i nie przypisał Bogu nieprawości.

Co miał Hiob na początku (aktywa)

Żył w ziemi Us człowiek imieniem Hiob.
(...)

(...)

Majątność jego **stanowiło siedem tysięcy owiec, trzy tysiące wielbłądów, pięćset jarzm wołów, pięćset oślic** oraz wielka liczba służby.

Był najwybitniejszym człowiekiem spośród wszystkich ludzi Wschodu.

posiadanie	na początku	
owce	7000	
wielbłądy	3000	
pary wołów	500	
osły	500	

Co miał Hiob na początku (aktywa+zarząd)

Żył w ziemi Us człowiek imieniem Hiob.
(...)

Miał siedmiu synów i trzy córki.

Majątność jego stanowiło siedem tysięcy owiec, trzy tysiące wielbłądów, pięćset jarzm wołów, pięćset oślic oraz wielka liczba służby.

Był najwybitniejszym człowiekiem spośród wszystkich ludzi Wschodu.

posiadanie	na początku	
owce	7000	
wielbłądy	3000	
pary wołów	500	
osły	500	
synowie	7	
córki	3	

Rozdział 2, wersy 1-6

(1) Pewnego dnia, gdy synowie Boży poszli stawić się przed Panem, szatan też poszedł z nimi.

(2) I rzekł Pan do szatana: Skąd przychodzisz?

Szatan odpowiedział Panu: Przemierzałem ziemię i wędrowałem po niej.

(3) Rzekł Pan szatanowi: Zwróciłeś uwagę na sługę mego, Hioba? Bo nie ma na całej ziemi drugiego, kto by był tak prawy, sprawiedliwy, bogoboyny i unikający zła jak on. Jeszcze trwa w swej prawości, choć mnie nakłoniłeś do zrujnowania go, na próżno.

(4) Na to szatan odpowiedział Panu: Skóra za skórę. Wszystko, co człowiek posiada, odda za swoje życie.

(5) Wyciągnij, proszę, rękę i dotknij jego kości i ciała. Na pewno Ci w twarz będzie złorzeczył.

(6) I rzekł Pan do szatana: Oto jest w twojej mocy. Życie mu tylko zachowaj!

Rozdział 2, wersy 7-10

(7) Odszedł szatan sprzed oblicza Pańskiego i obsypał Hioba trądem złośliwym, od palca stopy aż po czubek głowy. Hiob wziął więc skorupę, by się nią drapać, siedząc na popiele.

(9) Rzekła mu żona: Jeszcze trwasz mocno w swej prawości? Złorzecz Bogu i umieraj!

(10) Hiob jej odpowiedział: Mówisz jak kobieta szalona. Dobro przyjęliśmy z ręki Boga. Czemu zła przyjąć nie możemy?

W tym wszystkim Hiob nie zgrzeszył swymi ustami.

Rozdział 2, wersy od 11

⁽¹¹⁾ Usłyszeli trzej przyjaciele Hioba o wszystkim, co na niego spadło, i przyszli, każdy z nich z miejscowości swojej: Elifaz z Temanu, Bildad z Szuach i Sofar z Naamy.

Porozumieli się, by przyjść, boleć nad nim i pocieszać go. ⁽¹²⁾ Skoro jednak spojrzeli z daleka, nie mogli go poznać. Wykrzyknęli i zapłakali. Każdy z nich rozdarł swe szaty i rzucał proch w górę, na głowę. ⁽¹³⁾ Siedzieli z nim na ziemi siedem dni i siedem nocy, nikt nie wyrzekł słowa, bo widzieli ogrom jego bólu.

Struktura Księgi Hioba

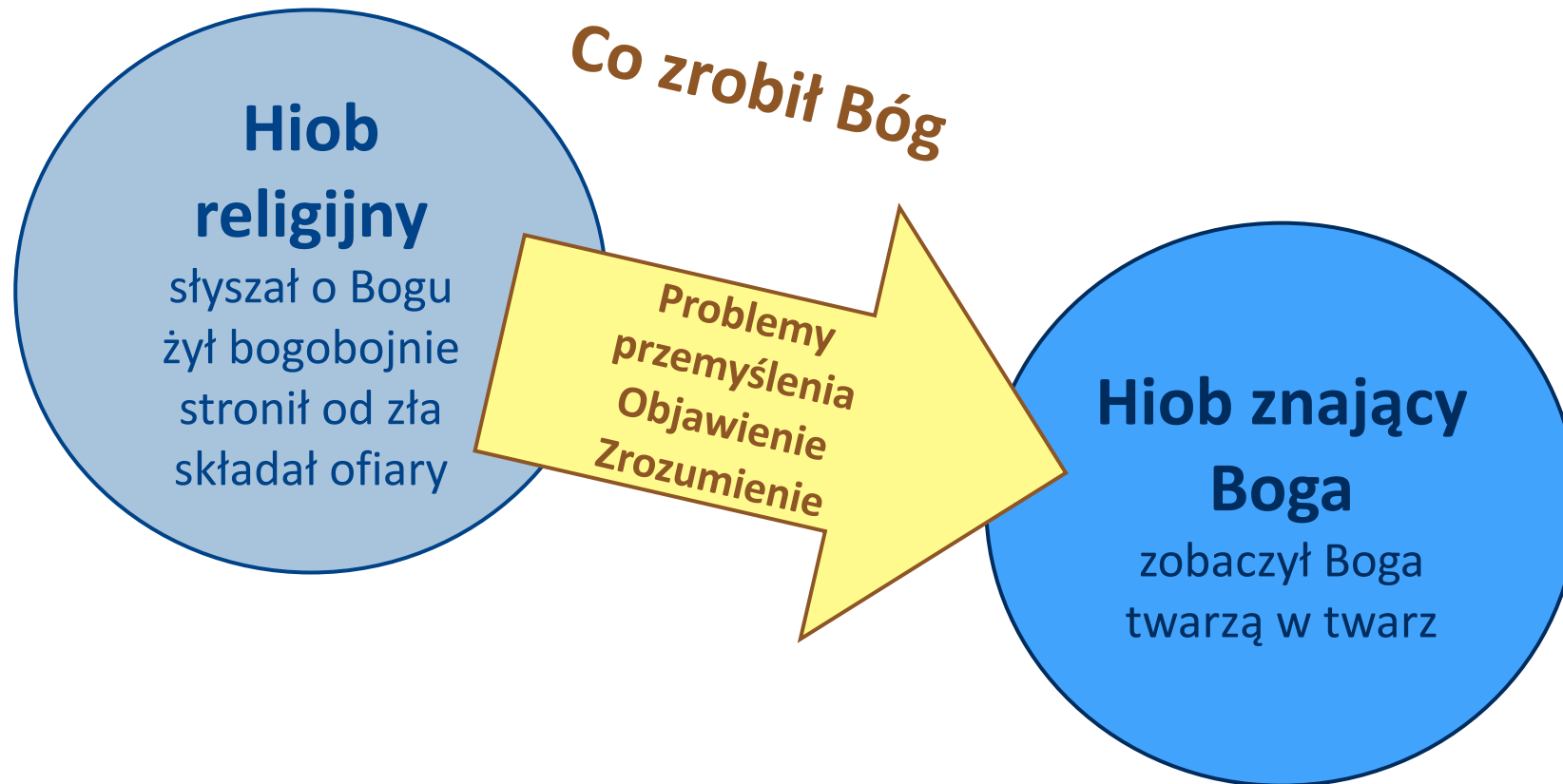
- Zawiązanie akcji – rozdział 1 i 2
- Poemat – rozdziały 3 - 37
- Objawienie się Boga – rozdziały 38 - 41
- Zamknięcie akcji i wnioski – rozdział 42

Proces główny – przemiana Hioba

*Otóż wiedziałem o Tobie tylko ze słyszenia,
ale teraz zobaczyłem Cię twarzą w twarz.*

(Hiob 42:5)

Proces główny – przemiana Hioba



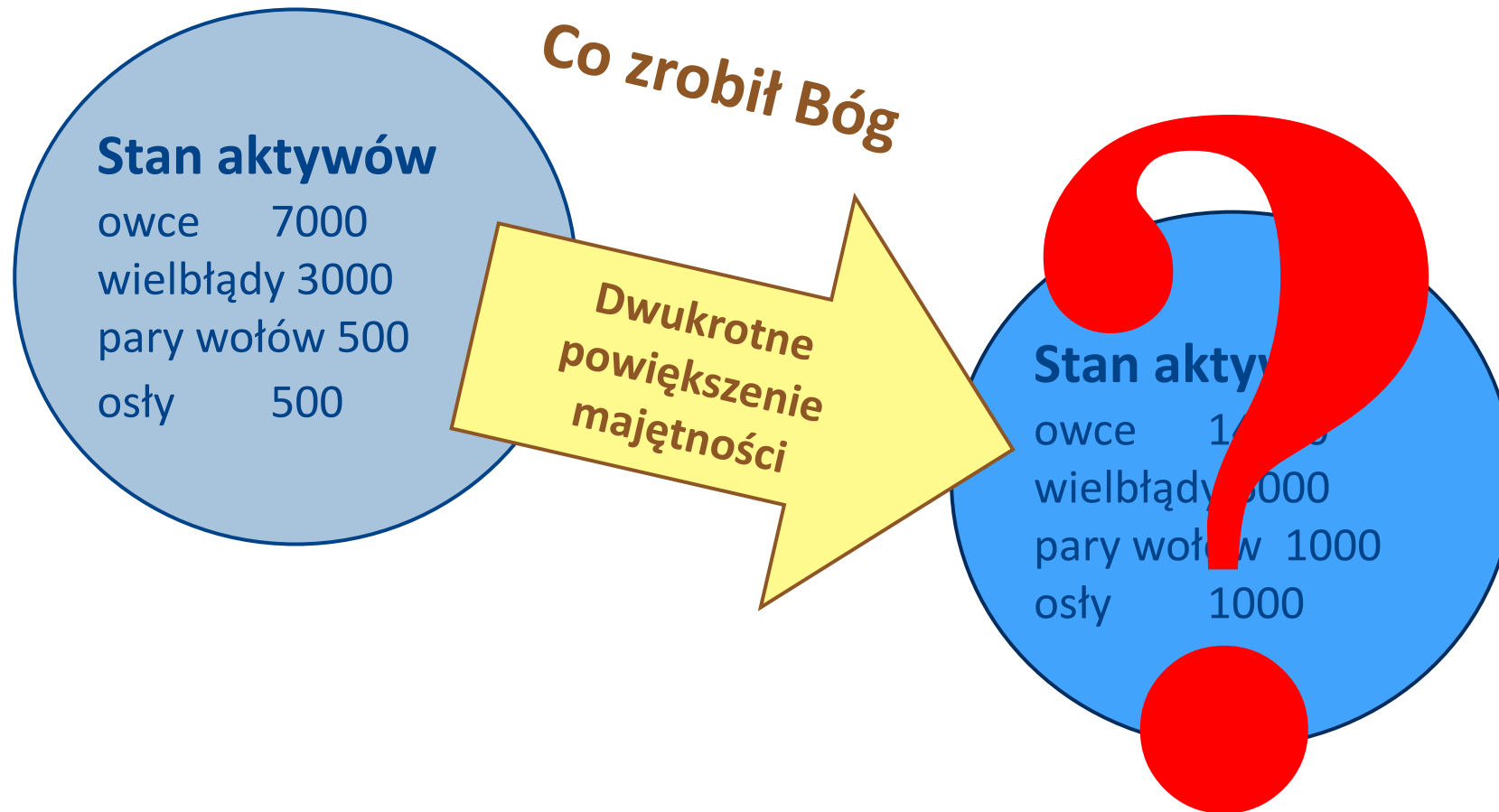
Proces główny – przemiana Hioba

*Wiara taka, jak wiara Hioba
nie może być wstrząśnięta,
ponieważ jest
ona rezultatem przeżytego wstrząsu.*

Proces poboczny – rozwój biznesu

*Pan miał wzgląd na Hioba, przywrócił Hioba do dawnego stanu, (...) Pan **dwukrotnie powiększył** mu całą majątność (...)
A teraz Pan błogostawił Hiobowi.
(Hiob 42:9nn)*

Proces poboczny – rozwój biznesu



Rozdział 42, wersy od 1-6

(1) Hiob na to [*na objawienie Boga swoje chwały*] odpowiedział Panu i rzekł:

(2) Wiem, że Ty wszystko możesz,
co zamyślasz, potrafisz uczynić.

(3) Kto przystąpi plan nierozumnie?

O rzeczach wzniosłych mówiłem.

To zbyt cudowne.

Ja nie rozumiem.

(4) Posłuchaj, proszę.

Pozwól mi mówić!

Chcę spytać.

Racz odpowiedzieć!

(5) **Dotąd Cię znałem ze słyszenia, teraz ujrzało Cię moje oko,**

(6) dlatego odwołuję, co powiedziałem, kajam się w prochu i w popiele.

Rozdział 42,

(7) Skoro Pan te słowa wypowiedział do Hioba, przemówił i do Elifaza z Temanu: Zapłonąłem gniewem na ciebie i na dwóch przyjaciół twoich, **bo nie mówiliście o Mnie prawdy, jak sługa mój, Hiob.**

(8) Weźcie teraz siedem młodych cielców i siedem baranów, idźcie do służby mego, Hioba, i złożcie ofiarę całopalną za siebie. Mój sługa, Hiob, będzie się za was modlił. Tylko ze względu na niego nic złego wam nie uczynię, choć nie mówiliście prawdy o Mnie, jak sługa mój, Hiob.

(9) Poszli więc, Elifaz z Temanu, Bildad z Szuach i Sofar z Naamy. Uczynili, jak mówił im Pan, a Pan (...)

Rozdział 42, wersy 9b-

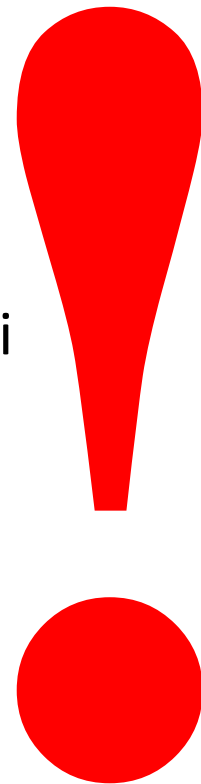
(9b) Pan miał wzgląd na Hioba. (10) I Pan przywrócił Hioba do dawnego stanu, gdyż modlił się on za swych przyjaciół.

Pan dwukrotnie powiększył mu całą majątność. (11) Przyszli do niego wszyscy jego bracia, siostry i dawni znajomi, jedli z nim chleb w jego domu i ubolewali nad nim, i pocieszali go z powodu nieszczęścia, jakie na niego zesłał Pan. Każdy mu dał jeden srebrny pieniądz i jeden złoty kolczyk.

(12) A teraz Pan błogosławił Hiobowi, tak że miał czternaście tysięcy owiec, sześć tysięcy wielbłądów, tysiąc jarzm wołów i tysiąc oślic.

(13) Miał jeszcze siedmiu synów i trzy córki. (14) Pierwszą nazwał Gołębicą, drugą - Kasją, a trzecią - Rogiem-z-kremem-do-powiek. (15) Nie było w całym kraju kobiet tak pięknych jak córki Hioba. Dał im też ojciec dziedzictwo między braćmi.

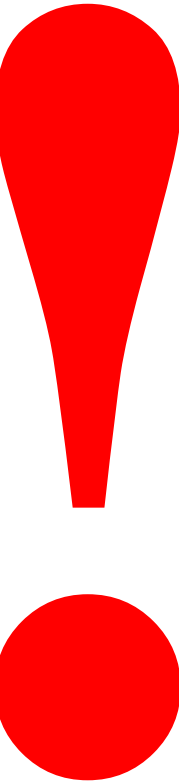
(16) I żył jeszcze Hiob sto czterdzieści lat, i widział swych synów i wnuków - cztery pokolenia. (17) Umarł Hiob stary i w pełni dni.



Podwojenie?

(9b) Pan miał wzgląd na Hioba. ⁽¹⁰⁾ I Pan **przywrócił** Hioba do dawnego stanu, gdyż modlił się on za swych przyjaciół.

Pan **dwukrotnie** powiększył mu całą majątność.



Co miał Hiob (aktywa + zarząd)

(9b) Pan miał wzgląd na Hioba. (10) I Pan **przywrócił** Hioba do dawnego stanu, gdyż modlił się on za swych przyjaciół.

Pan **dwukrotnie** powiększył mu całą majątność.

(...)

(12) A teraz Pan błogostawił Hiobowi, tak że miał czternaście tysięcy owiec, sześć tysięcy wielbłądów, tysiąc jarzm wołów i tysiąc oślic.

(13) Miał jeszcze (...)

posiadanie	na początku	
owce	7000	14000
wielbłądy	3000	6000
pary wołów	500	1000
osły	500	1000
synowie	7	
córki	3	

A co z zarządem? Podwojenie?

(12) A teraz Pan błogostawił Hiobowi, tak że miał czternaście tysięcy owiec, sześć tysięcy wielbłądów, tysiąc jarzm wołów i tysiąc oślic.

(13) Miał jeszcze siedmiu synów i trzy córki. (14) Pierwszą nazwał Gołębicą, drugą - Kasją, a trzecią - Rogiem-z-kremem-do-powiek. (15) (...)

posiadanie	na początku	
owce	7000	14000
wielbłądy	3000	6000
pary wołów	500	1000
osły	500	1000
synowie	7	7
córki	3	3

A co z zarządem? Podwojenie i bonus!

(12) A teraz Pan błogosławił Hiobowi, tak że miał czternaście tysięcy owiec, sześć tysięcy wielbłądów, tysiąc jarzm wołów i tysiąc oślic.

(13) Miał jeszcze siedmiu synów i trzy córki. (14) Pierwszą nazwał Gołębicą, drugą - Kasją, a trzecią - Rogiem-z-kremem-do-powiek. (15) **Nie było w całym kraju kobiet tak pięknych jak córki Hioba.**

posiadanie	na początku	
owce	7000	14000
wielbłądy	3000	6000
pary wołów	500	1000
osły	500	1000
synowie	7	7
córki	3	3+

Podwojenie?

Środki trwałe:

7000 → 14000; 3000 → 6000 – podwojenie!

Zarząd:

7 → 7; 3 → 3 – co jest?

Pytania:

1. Jaki jest czas amortyzacji środka trwałego (wielbłąda, albo stada wielbłądów?)
2. Jaki jest czas życia zarządu?

Hiob wierzył w wieczność

A człowiek umarły nie wstanie, nie zbudzą się zmarli, póki trwa niebo, ze snu swego się nie ocucą. O gdybyś w Szeolu mnie schował, ukrył, aż gniew Twój przeminie, czas mi wyznaczył, kiedy mnie wspomnisz!?

Ale czy zmarły ożyje? Czekałbym przez wszystkie dni mojej służby, aż moja zmiana nadejdzie.

Ty byś zawezwał, ja bym Ci odpowiadał, zapragnąłbyś dzieła rąk swoich.
(Hiob 14:12-15)

(...)

Lecz ja wiem: Wybawca mój żyje, na ziemi wystąpi jako ostatni. **Potem me szczątki skórą odzieje, i ciałem swym Boga zobaczę.**

To właśnie ja Go zobaczę, moje oczy ujrzą, nie kto inny; moje nerki już mdleją z tęsknoty za tym.
(Hiob 19:25-27)

Moje wnioski

- Bóg powołuje nas do wieczności.
- Bogactwo człowieka na ziemi zależy od woli Boga
- Bogactwo w Królestwie Bożym (a więc również w przyszłości) zależy tylko od mojej pracy na ziemi.

Psalm 127

*Jeżeli Jahwe domu nie zbuduje,
na próżno się trudzą ci, którzy go wznoszą.
Jeżeli Jahwe miasta nie ustrzeże,
strażnik czuwa daremnie.*

*Daremny jest dla was
wstawać przed świtem,
wysiadywać do późna
dla was, którzy jecie chleb zapracowany ciężko;
tyle daje On i we śnie tym, których miłuje.*

Apostoł Jakub do businessmenów

Teraz wy, którzy mówicie: Dziś albo jutro udamy się do tego oto miasta i spędzimy tam rok, będziemy uprawiać handel i osiągniemy zyski, wy, którzy nie wiecie nawet, co jutro będzie. Bo czymże jest życie wasze? Parą jesteście, co się ukazuje na krótko, a potem znika. Zamiast tego powinniście mówić: Jeżeli Pan zechce, a będziemy żyli, zrobimy to lub owo.

List apostoła Jakuba, rozdział 4, wersety od 13

Pytania? Dyskusja?

1. ...

2. ...

3. ...